Nr. 186. w Niedzielę

dnia 10. Sierpnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Berlin, 9. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać ciągłemu sekretarzowi akademii w Neapolu i korespondentowi akademii umiejętności w Berlinie Vincenzo Flauti, order orła czerwonego 3éj klasy, jako i aptekarzowi nadwornemu Liman w Charlottenburgu, order orła czerwonego 4éj klasy i zamianować radzcę rejencyjnego Schmidta w Koeślinie dyrektorem policyi.

(*Kor. Cz.*) Król i królowa wraz z cesarzową rosyjską powrócili z wód; ostatnia zabawi w Sanssouci do przyszłéj soboty. W towarzystwie lorda Granvilla, reprezentanta angielskiego przy koronacyi cesarza rosyjskiego w Moskwie znajdują się następujące osoby: Sir Robert i lady Peel, margrabia Stafford z żoną, Earl of Dalkeith, Fryderyk Lereson Gower z żoną, lord Burgersh, Villiers Lister, Gerard Ponsonby, oraz Dr. Sandwith. Liczna służba lorda reprezentanta i towarzyszących mu osób odjechała już wczoraj statkiem parowym »Włodzimierz« z Szczecina do Petersburga. Lord Granville pojedzie drogą lądową na Warszawę. Zdaje się, że i reprezentant angielski wystąpi w Moskwie z wielkim przepychem. Zabrał on z sobą nietylko swoje ale i stryja swego ks. Devonshire srebro stołowe; konie jego mają być przepyszne, ekwipaż galowy jak najwspanialszy. Dzienniki francuskie będą co miały pisać z Moskwy. Wynagrodzą publiczności swojéj milczenie, które zachowały względem uroczystości belgijskich, odbytych z powodu 25letniéj rocznicy wstąpienia na tron konstytucyjny króla Leopolda.

Na ostatniem posiedzeniu Bundestagu przed feryami Austrya miała zawiadomić zgromadzenie o krokach przedsięwziętych dotąd w sprawie holsztyńsko-lauenburgskiéj. Wnoszą z tego, że po feryach sprawa ta wniesioną będzie na obrady Bundestagu. Mniemają, że i kwestyą konstytucyi hanowerskiéj Bundestag weźmie po feryach pod rozwagę. Wiadomo, że sejm hanowerski obecnie zebrany odrzucił większą część proponowanych przez rząd reform. Bundestag zastrzegł sobie uchwałami z miesiąca Kwietnia b. r. prawo wmieszania się do wewnętrznych spraw Hannoweru, gdyby rząd z obecnym sejmem nie zdołał przeprowadzić projektowanéj reformy. Do tego nie masz nadziei po ostatnich uchwałach sejmu. Uchwały te mają za sobą słuszność zasad umiarkowanych, bo sejm obecny, wybrany na mocy nowego prawa wyborczego, bardzo ścieśnionego, nie ma żadnych dążności radykalnych. Ale ma uczucie godności krajowéj i pragnie zachować dla kraju podstawy rozsądnéj wolności, do któréj spokojnego używania od dawna przywykł. Rząd ma inną opinią o ustawie konstytucyjnéj. Jaką będzie miał Bundestag to czas pokaże. Prawdopodobnie obierze, jak we wszystkich tego rodzaju sporach, środkową drogę.

Przybył tu Dr. Gobat, protestancki biskup jerozolimski, jadąc do Anglii. Protektorami kościoła protestanckiego na Wschodzie są Anglia i Prusy. Do nich także należy nominacya biskupa jerozolimskiego i od nich ma tenże swoje uposażenie. W skutku pokoju paryskiego stosunki kościołów chrześciańskich na wschodzie ściśléj się odznaczą i na silniejszych oprą podstawach. Biskup Gobat w tym podobno celu udał się do Europy.

Zmarły niedawno temu były minister Schoen zostawił po sobie ważne pamiętniki, na którenii podobno do schyłku życia swego pracował. Dla wewnętrznéj historyi Prus bieżącego wieku wydanie ich będzie miało wielką wartość.

Towarzystwo żeglugi parowéj królewiecko-gdańskiéj ma zamiar zaprowadzić regularną komunikacyą statkami parowemi pomiędzy Gdańskiem i Toruniem. Otworzyłaby się przez to stała żegluga parowa aż do Warszawy.

Hr. Chreptowicz, przyszły poseł rosyjskie przy dworze angielskim, wyjechał zawczoraj do Londynu. Pan Buteniew, mianowany posłem w Carogrodzie, zatrzymawszy się parę dni w Berlinie, udał się do Drezna, zkąd podobno, biorąc drogę na Wiedeń i Tryest, pojedzie w krótkim czasie na przeznaczone miejsce.

Wielki rejwach zrobił na tutejszéj giełdzie nagły spadek cen zbożowych. Rząd sam był, jak mówią, przyczyną do tego, wydawszy z magazynów swoich znaczne zasoby zboża, aby je sprzedać na targu. Ceny spadły o 18 tal. na węcplu.

Rosya.

Petersburg, 30. Lipca. — Dowiaduję się właśnie, że koronacya o 8 dni odroczoną została; dopiero 7. Września się odbędzie. Cesarz wyjedzie do Moskwy tryumfalnie 25. Sierpnia.

Petersburg, 2. Sierpnia. — Ostatni zeszyt dziennika marynarki zamieszcza następujące postanowienie. Cesarz raczył postanowić: 1) utworzenie pod prezydencyą jenerała-adjutanta Wassilczykow komisyi śledczéj dla wykrycia i wyjaśnienia nieporządku, jakiego się dopuszczano w przygotowaniu żywności dla wojsk dawniejszéj armii krymskiéj i armii południowéj, jako i przy utrzymaniu szpitali wojskowych na południe; 2) zostawia się do woli komisyi wszystkie te osoby, z którychby się pokazało, że są w tyczności z tą sprawą, albo zawezwać, albo ograniczyć się zażądaniem od nich objaśnień za pośrednictwem władz wojskowych albo cywilnych tych miejsc, w których osoby te znajdowaćby się mogły. Władzom tym zaleca cesarz najsurowiéj, zadość czynić wszelkim wezwaniom komisyi rzeczonéj bez najmniejszéj zwłoki; 3) wolno komisyi jest, zaciągać od właściwych dworów kameralnych i zarządu dóbr narodowych, jako i od innych władz administracyjnych wydziału cywilnego objaśnień, jakie jéj się zdawać będą potrzebnemi w ciągu prac; 4) wszelkim władzom osoby administracyi wojskowéj i cywilnéj zaleca się, aby swą pomoc udzielały komisyi, i ile to do spełnienia powinności jéj powierzonych jest koniecznem.

Francya.

Paryż, 5. Sierpnia. — Dla powodzią dotkniętych ciągle nadchodzą składki, z Hamburga przysłano 26,784, z Zunony 2315 fr.

— Między Rosyanami bawiącemi tu spostrzegać można książęcia Labanowa, szambelana cesarskiego i bankiera nadwornego Stieglitza.

— Hrabia Walewski wraca dziś z zagranicy.

— Wiadomości z Hiszpanii z dnia 1. Sierpnia nie zawierają nic nowego. Spokój w Hiszpanii nie został zakłóconym. Co do polityki nowego gabinetu nic nie wiemy.

— Marszałek Pellisier, książe sewastopolski uda się wprawdzie do Plombières, ale 8. Sierpnia będzie w Paryżu.

Paryż, 6. Sierpnia. — Hiszpańscy zbiedzy, po największéj części znajdujący się w Perpignan, otrzymali od rządu swego żądane pozwolenie powrotu do kraju. Nim jednak Perpignan opuścili, złożyć musieli przysięgę wierności królowéj Izabelli w ręce miejscowego konsula hiszpańskiego.

(*Kor. Cz.*) Paryż, 29. Lipca. — Przed ośmią laty gdybym pisał o mowach Ludwika Filipa w odpowiedzi na powinszowania izb deputowanych i parów, najwyższych władz, ciała dyplomatycznego itd., musiałbym koniecznie powtórzyć ów niezmienny frazes! »zawsze z równą przyjemnością« słyszę życzenia narodu w rocznicę wiekopomnych dni lipcowych; mielibyście opisanie iluminacyi pól elizejskich, zabaw publicznych. Dziś ze zmianą okoliczności poprzestać muszę na doniesieniu, że pamięć poległych obchodzoną jest tylko cichą modlitwą w kościele św. Pawła, rzewnem spojrzeniem na kolumnę wzniesioną śród placu Bastylii, u podnóża których leżą prochy walecznych budowników tronu orleańskiego. I tron i jego budowniczy idą w niepamięć świadcząc o nietrwałości rzeczy ludzkich, i dla tego mniéj niedorzecznem znajduję napis jakiegoś Belga, umieszczony w transparencie kilku lampami oświeconym:

Les Français ils on pris Sébastopol
Les Belges ils conservent Léopold.

Wiersz prawda lichy, ale sens jego jest głęboki. Poeta chciał zapewne dać poznać, że równa jest trudność zachowania panującéj dynastyi jak zdobycie twierdzy sewastopolskiéj.

We Francyi, rzecz godna uwagi, większe jest poszanowanie niżli w innych narodach dla pomników, które wiek XIX. stawiał z kolei rozmaitym wspomnieniom. Dekoracye niezmieniają się koniecznie z każdym odegranym dramatem, bo jest powszechne przekonanie, że społeczność dąży bezprzestannie w swoim postępie; chwila wypoczynku, to niezatrzymanie jego, nie cofnienie się w tył; niemasz sromu dla następnych pokoleń z tego co działali ich poprzednicy.

Jesteśmy w zupełnym braku wiadomości z Saragossy, może z powodu trwającego pięciodniowego zawieszenia broni. Potrzebował go jenerał Dulce, czekając na przybycie posiłków. Jeżli go oblężeni żądali, to wyraźnie mówi za niepodobieństwem długiego oporu, za słabością ich środków. Jen. Narvaez wrócił do Paryża. Jen. Prim jest w Madrycie w téj chwili, gdzie marszałek Concha wpływem swoim u dworu może O'Donnellowi stawać na zawadzie.

Monitor ogłosił pobór stu tysięcy żołnierza w roku przyszłym i mianowanie komisyi złożonéj z członków rady najwyższéj handlu, rolnictwa i przemysłu, mającéj się zająć rozpatrzeniem taryf celnych objętych w projekcie do prawa 9. Czerwca 1856., usuwającego zakazy przywozu pewnych towarów. Powołani do jéj składu między innymi pp. Germain Thibault i Clerc są stronnikami wolnéj zamiany płodów, jest więc nadzieja, że choć w części ulepszenia od rady stanu proponowane w systemacie handlowym, zostaną doprowadzone do skutku.

W ciągu obrad ciała prawodawczego, od czasu do czasu widzieliśmy upoważnienia dane miastom lub gminom, a nawet całym departamentom, do obarczenia się dodatkowym podatkiem na potrzeby miejscowe. Dziś niektóre dzienniki podały spis tego rodzaju upoważnień wynoszący summę 25,300,000 fran.

i zwróciły uwagę rządu, że odłużania się podobne bez usprawiedliwionéj konieczności mogą w końcu stać się bardzo uciążliwemi dla mieszkańców. Jest nawet potrzeba niezbędna przejrzenia katastru który niejadnako wszędy rozdziela pobór. Bywało dawniéj, że jedne departamenta płaciły $\frac{1}{5}$, $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{8}$, kiedy inne ledwie $\frac{1}{19}$ część dochodów. O téj nierówności przekonywały prace komisyi od r. 1815 do 1818. Za ministeryum Villela ulżono 50 departamentom. Zgromadzenie prawodawcze 1849 zmniejszyło w innych o 17 ceetimów podatek ziemski ale to wszystko jeszcze nieodpowiada wymaganiom sprawiedliwości.

Prefekt policyi wydał okólnik do wszystkich komisarzy wskazujący przepisy do zachowania, ilekroć razy w gorzelniach ma być użyte nadpsute zboże. Właściciele ich mają żądać osobnego pozwolenia, a władze policyjne przeświadczać się pierwéj o istotnem zepsuciu ziarna. Rozporządzenie to zdaje się mieć na celu przeszkodzić aby dobre gatunki zboża niebyły użyte do gorzelni. Wyroby cukru znacznie się powiększyły. Kiedy w Czerwcu 1855. były tylko 207 cukierni wyrabiających 44 mil. kilogr., dziś ich jest 275 z produkcyą przeszło 90 milionów. W każdéj gałęzi dochodu publicznego widzieć się daje takiż postęp. Taxa od soli w pierwszych sześciu miesiącach przyniosła 14,999,754 fr., więcéj o 400,000 fr. niżli w roku zeszłym. A kiedy statystyczne dania są dla wielu czytelników nieobojętne, wspomnę jeszcze, że dochód z hotelu Luwru od 1. Stycznia do 1 Lipca był 1,000,525 fr. nieliczàc wynajmu sklepów. Ze bilans finansów angielskich okazał się lepszym o 100,000 funt. nad r. 1855; że w państwie papiezkiem deficyt na rok bieżący wynosi 12 milionów; że skarb grecki otrzymał zapomogę miliona drachm od bank. Sina, a 60,000 duk. holl. od majora Zapas; że w żegludze z Ameryką przez 6 miesięcy zginęło 337 statków, z tych 17 parowców, 1218 poniosło szkody w ich budowie na 570,000 fr.; w utraconych towarach 14 milionów; rażem 18,750,000 fr. Nakoniec. że telegrafy zaprowadzone w Indyach od 1. Lutego 1855. do 31. Stycznia 1856. przenisły 9971 depeszy, z tych 1864 było od Indyan; miesięczny dochód był 10 tysięcy rupij. Prawie wszystkie obiegały przestrzenie łącząca Bombay z Kalkutą i Madras.

Telegraficzna wiadomość zawarta w słowach: Anglicy oddali Bałakławę Rosyanom — Rosyanie fortyfikują Kars, potwierdzona została późniejszemi doniesieniami. Podług Presse d'Orient pułkownik angielski Giles posłał raport kuryerem do Konstantynopola, zkąd jenerał Mansfield wysłany do wysp wężowych, z których Rosyanie wyrugowali przybyłych Turków i zagasili latarnię morską. Że Szwecyi od granic Norwegii podobneż skargi przychodzą na wdzierania się Rosyan w jéj granice. Nieopodal Bomarsundu wznoszą nową twierdzę. W cóż się obrócą zaręczenia dane, że traktat 30. Marca w dobréj wierze zostanie wykonany?

W numerze pierwszym Biullrtnu zajmującego się pielgrzymką do Ziemi św. czytamy rrdy dane podróżnym tam udającym się, aby się zaopatrzyli najprzód w paszporta i złoto, potem w hininę od febry, w amikę na rany z blizny, w alkali na leczenie od ukąszeń gadzin i owadów, a w końcu w broń palną przeciw rabusiom. »Strzeżonego Pan Bóg strzeże«, mówi przysłowie, ale i to prawda, że »Kto się w opiekę podda Panu swemu«, nie przyjdzie nań żadna straszna trwoga, dowodem jest wdowa pani Angie urodzona w Beuesnard, która wyszedłszy pieszo z miasteczka Dinan, szczęśliwie wróciła w tych dniach wróciła z pielgrzymki do Jerozolimy.

Mieliśmy w niedzielę piękny widok wznoszącego się balonu po nad bulewarami i ogrodem tuileryjskim. P. Godard latawiec nadpowietrzny w towarzystwie p. Crozet wzleciał z hypodromu w balonie »Zefir« zwanym, o godz. 5. wieczorem. Długi czas nieruchomie zatrzymany nad placem Vendome ledwie około godz. 7. spotkał wiatr pomyślny; dla ulżenia ciężaru, spuścił się w ogrodzie Tuileries, wysadził swego towarzysza i swobodnie ruszając w obłoki stanął szczęśliwie w okolicach Fonteneblo.

Bank francuski stara się w Londynie o 100 milionów złota, nie zabraknie go więc w Paryżu jak niezabraknie mieszkań, jeśli kompania domów ruchomych rychło znajdzie dostateczny kapitał i pocznie budować domy podług systematu Szwajcara Seilera. Jutro skończoną będzie budowa domku prywatnego przy alei cesarowéj i Neuilly, a za parę dni późniéj mieszkanie dla czterech rodzin robotników. Najem dla każdéj z nich roczny nie przeniesie 150 fr. Domy te mają służyć za pierwotne wzory.

P. Wolters obliczył w dzienniku Industryi, że wszystkie koleje żelazne wynoszą 119,972 kilometrów, z tych na Stany Zjednoczone przypada 49,892, na Anglią 21,377, na Francyą 11,898, na Niemcy i Danią 16,2ꝣ7. Portugalia ma najmniéj bo tylko 29 kil.

Od dawna istnieje w Paryżu instytut ormiański powstały z milionowego zapisu jednego zmarłego Armeńczyka w tem mieście. Jak w mieście tak i w nim były dwa stronnictwa: jedno trzymające się władzy papieskiéj, drugie odnoszące się do patryarchy konstantynopelitańskiego. To ostatnie założyło w tych dniach osobny instytut poliglotyczny na ulicy Violet nr. 60 w gminie Grénnelle. Księża: Teodor dawny dyrektor kolegium Moorat w Paryżu, Aiwakowski i Kalfa prefekci. są głównymi naucycielami języków wschodnich. Europejczycy prócz zwykłych studiów mogą się nauczyć po turecku, arabsku persku itd. przybyli ze wschodu znajdują łatwość nauczania się języków europejskich. Opłata roczna od 1200 do 1500 fr., prócz wyprawy, która na raz pierwszy kosztuje fr. 600 i posłania fr. 70, ktoby z Ormian chciał się do niego zgłosić, ma pisać pod adresem: *à M. le Direcieur de l'Instisution Polyglotte à Grénellé.*

Rozdanie nagród uczącéj się młodzieży będzie miało miejsce w Sorbonie dnia 11. Sierpnia, następnie po innych kolegiach i zamknie się rok szkolny. Na 9. Sierpnia zapowiedziane wyjście z druku następnego tomu historyi cesarstwa p. Thiers. Dowiaduję się w téj ɔhwili z nowéj broszury pod tytułem: »Co tu robić, komu ufać, ezemu wierzyć«, że ktoś tam sobie Ludevit Czerny zapowiadający na ostatniéj stronie, że ma 1) gotową pracę, wykazującą probierczo i naukowo gieniusz, ducha, język i byt plemienia naszego w Azyi, co łepsza, zasoby ówczesnéj jego filozofii, 2) o tożsamości rodu Gaulów, Chwalów, Chwalisków i Galatów zwanych Radhini, Rathini, Ruthili nad Ronem ze stolicą ich pierwszą Rhodą a drugą Halissą, zdobytą przez Cezara; a Scytów, Sędziów czyli Myżych i Geharnych, to jest Medów i Persów, późniéj Taurysków, Halissonów, Retów albo Haliczan, ze stolicą Halicz, Rusi czerwonéj. Powiecie mi: po co czytuję te wszystkie nazwiska, jaki dla waszych ɔzytelników w nich interes? nie mały odpowiadam — bo zważcie sobie, że gdybym nie umieścił ostatniego wiersza, nie dowiedzieliby się Galiczanie, że »w Gahi, Hnlissa. Lyonowi ustąpiła, w Rusi Halicz Lwów ma za drucha«, co autor odkłada do następnéj książeczki, czyli którą nie wiem jak mu się podoba dawać lub sprzedawać — zawsze jednak obudzoną ciekawość publiczności czytającéj starać się będę zaspokoić.

Anglia.

Londyn, 5. Sierpnia. — Ferye parlamentu są czasem pustek dla dzienników, któr także potrzebują wytchnienia po trudach walki. Miejsce téj polityki wewnętrznéj zajmują teraz wielkie kwestye kontynentalne. W téj chwili zwraca Morning Advertiser publiczną uwagę odpowiednią znanego naczelnika financierów Zambianchi na dzieło jezuickiego oratora Montalemberta: »Pio IX. i Palmerston«. W odpowiedzi téj Zambianchi przyznaje się do zarzucanych sobie gwałtów, owszem dowodzi ich prawości, wykazując naocznie, jako nawet rozkaz jego rozstrzelania kilkudziesięciu księży był wymuszonym koniecznością własnéj obrony. Zambianchi posiada papiery, które zakonowi jezuitów bardzo podrzeć mogą rozciągnięte siatki i przyrzeka obszerne z nich wyjątki ogłosić. Nie jest to bez. znaczenia, że artykuł powyższy właśnie teraz ukazał się w Morning Advertiser, tak prędko po znanym liście Mazziniego w Times.

— Dodatek do Gazette zawiera ogłoszenie, w którem królowa upoważnia do noszenia orderu legii honorowéj wszystkich udarowanych nim od Ludwika Napoleona. Tak więc idzie w zapomnienie ustawa mocą któréj tylko wojskowi mogą nosić w Anglii ordery.

— Właśnie z centralną Ameryką zupełnie załatwione w skutek konferencyi między lordem Clarendon i posłem Dallas; tak przynajmniéj utrzymuje Herald. Rząd angielski podobno we wszystkich głównych punktach ustąpił. Anglia zrzeka się protektoratu nad Indyanami moskitańskiemi, zgadza się na nowe ustanowienie granic Belezy podług planu zrobionego przez rząd amerykański, i oddaje wyspę Ruatan Honduras.

Włochy.

Rzym, 22. Lipca. — Rząd papieski zakazał wywozić zboża z portów Adryatyckiego i Sródziemnego morza.

— W Turynie otworzono subskrypcyą dla uzbrojenia twierdzy Alessandryi; spodziewają się na téj drodze zebrać fundusz na 100 dział. Przestreń, jakie państwo sardyńskie zajmuje, wynosi 18,808 mil kwadratowych francuskich, długość granicy od strony morza wynosi 84 mile, granice ku Austryi 55, granice ku Szwajcaryi i Francyi 235 mil. Stojące wojsko wynosi w czasie pokoju 45,500 ludzi, w czasie wojennym 100,000 z 160 działami. Gwardya nardowa liczy 260,000 ludzi. Państwo sardyńskie ma ludnosci 4,918,855 dusz. Co się tyczy marynarki, ta wynosi w czasie pokoju 3600 ludzi, liczą 30 okrętów wojennych, handlowych jest 3173, o ciężarze 177,822 tonów, i 30,250 majtków.

Z nad granicy włoskiéj piszą pod dniem 2. Seerpnia. Z Neapolu dowiadujemy się: Pierwszy pułk grenadyerów gwardyi powstał przeciw zbyt wielkiéj surowości pułkownika Lucci, który chorego żołnierza kazał chłostać. Akt nieludzkości tak oburzył pułk, że dał się słyszeć odglos: Zabić pułkownika! Książe Don Francisco du Paolo, komendant dywizyi gwardyi, udał się na miejsce powstania, na widok jego uspokoiło się wszystko. Ponieważ karność musi być zachowana, rozkazał przeto król ukarać pułk i przenieść go do Triento (prowincyi odległéj) oficerowie zaś, którzy się okazali nieprzyjaznymi pułkownikowi, przeniesieni zostaną do innych oddziałów wojsk. Lecz i pułkownik nie ujdzie kary, jeżeli się rzecz tak pokaże jak ją głoszą. Mówią, że król zezwolił na amnestyą warunkową. Co do amnestyi, spodziewają się, że król przywróci ułaskawionym dawniejsze posady i urzędy. Mówią także o projekcie wolności druku.

Hiszpania.

Monitor paryski zawiera długie pismo z Madrytu z 31. Lipca, w którem powiedziano: »Chcąc dobrze ocenić wypadki w Hiszpanii zaszłe, nie należy zapomnieć, pod jakiemi okolicznościami ostatnia zmiana ministerstwa się działa, i wtenczas tylko osądzić zdołamy szczęśliwy wpływ téj zmiany, gdy sobie przypomniemy stan anarchii, jakiéj uszła półwysep. Bieg rzeczy, o ile on tyczył się królewskości, całkiem jest konstytucyjny.« Daléj wyraża się artykuł ten, że Izabella w czasie gdy ministerstwo podało się do dymisyi, zrazu spodziewała się zatrzymać w nowym gabinecie obu marszałków; że O'Donnell proponował jéj polecić Esparterze złożenie nowego ministerstwa, starając się sam osobiście nakłonić księcia do zatrzymania prezydentury; że królowa wtenczas dopiero, gdy Espartero obstawał stanowczo przy ustąpieniu z ministerstwa, na mocy prawa konstytucyjnego służącego jéj, ministerstwo, które ją wśród największych trudności zostawiło było, nowem innem zastąpiła. Potem daléj jest w artykule tym tak powiedziano: »Opisy niektórych pism zagranicznych, które zmianę gabinetu zdziałaną w zwykłych formach nacechowały mianem gwałtownego przeistoczeniu stanu rzeczy (coup d'état), opierają się przeto na całkiem fałszywem pojęciu pojedynczych szczegółów tego przesilenia. Prawda, że O'Donnell musiał uciec się do środków gwałtownych, aby zachować królewskiemu postanowieniu należny respekt; ale jego postępowanie nie było wcale obrazą prawa krajowege. Przytłumił on tylko powstanie, którego wytłumaczyć nie mógł żaden środek, żadne słowo nowego gabinetu. Nim się jeszcze co stało, ministerstwo to przyjętem było przez mniejszość kortezów wotum nieufności, a przez milicyą łączącą się z buntownikami przedmieść wystrzałami karabinowemi. Było ono zaczepione, zamiast żeby samo zaczepiać; i jeżeli walka nie przez ministerstwo wywołanc, postawiła je w położenie zwycięzcy, który chuć stronniczą rewolucyjną burzącą zastępuje polityką zachowawczą, zdobyło sobie położenie to w stanie tylko obrony prawa. Z toru konstytucyjnego wyrwani są ci jedynie, którzy nie szanując postanowienia królowéj, usiłowali zwalić przez powstanie ministerstwo prawnie ustanowione, którego program jeszcze nie znali. Zresztą jest niezaprzeczonem szczęściem dla półwyspy, że część exaltowana stronnictwa progresystów sama spowodowała swój własny upadek, i powód ten sprowadziła, aby koniec położyć systemowi nieładu i anarchii. Zaiste, nie można nie przyznać przykrego położenia, które zrodziło pobłażanie demagogii w prowincyach bardziéj niż w Madrycie. Od dwóch lat blisko rozpościerały się bez przeszkody, ośmielone niemocą administracyi, nauki anarchii między ludem roboczym, równie po wsiach jak i w mieście.« Tu następuje przytoczenie przeszłorocznych wypadków w Barcelonie, istnienia

ogniska zasad socyalistycznych w Katalonii i excessów w Valladolid, Palencyi i Rio Seco, które są wyrazem charakterystycznym postępów zasad socyalistycznych w czasie ostatniego półrocza i coraz bardziéj wzmagających się organizacyi przewodniczących junt. Koniec pisma brzmi: »Jest rzeczą pewną, że zły duch administracyi cywilnéj zdolny był bardziéj zachęcać do tych niespokojności w ogóle przez wojskowe władze przytłumionych, niż im zapobiedz. Nawet tam, gdzie administracya ta gotowa była stanąć w obronie własności i porządku, sparaliżowana była przez fałszywe idee jakie w kortezach panowały, i przez ospałe i niepewne rozporządzenie jakie odbierała z Madrytu. I tak: wypuszczeni na wolność zbrodniarze w Valladolid, znajdujących się tam z winy policyi, byli właśnie najżarliwsi podpalacze i łupiezcy. I nie dziwimy się wcale, gdy widzieliśmy powstańców jak w Madrycie więzienie rozbijali, aby się wzmocnić. Uciekanie się do tak uderzających sprzymierzeńców, aby stanąć w obronie konstytucyi, któréj nie obrażono, i aby oddalić *coup d'état*, którego nie było: dowodzi podostatkiem, jakich podszeptów powstanie słuchało, jaki był jego właściwy cel i jakiemi niebezpieczeństwy zagroziłoby nietylko królewskiéj powadze, ale i całemu porządkowi towarzyskiemu, gdyby było zwycięzkiem. Czyny głośniéj mówią niżeli wszystkie deklamacye stronnictwa zwyciężonego i zwolenników jakich pewnie zagranicą liczy. Z prostego rozbioru postępowania tego stronnictwa, tak od powrotu Espartery do steru jak i od czasu jego nowego upadku, pokazuje się, że najnowsza zmiana, która nastała w reprezentacyi hiszpańskiéj, łączy w sobie podwójny charakter niezaprzeczonéj prawności i najgwałtowniejszéj potrzeby.«

Do Independance belge piszą z Madrytu pod d. 31. Lipca: Gazeta urzędowa ogłasza raport Zapatery o walkach w Barcelonie; wojsko królewskie liczyło 45 poległych, między któremi 9 oficerów, i 209 rannych, między temi 19 oficerów.

— Jen. Zabale udaje się na miesiąc do Anglii; jemu jest przeznaczone dowództwo nad hallabartnikami, gdyby go Concha przyjąć nie miał.

— Rząd postanowił urządzić korpus ochotników; do dnia onegdajszego zgłosiło się 100 po największéj części włóczęgów. Ledwo zaopatrzono ich w broń w koszarach, i oznaczono z nich podoficerów, gdy wszyscy powstali oświadczając, iż chcą się połączyć z szeregami powstańców w Saragosie. Gdy w dobry sposób rzeczy téj nie można było załatwić, wyprowadzono na nich batalion, który ich otoczył i odprowadził do więzienia. Dziś więc ogłasza jenerał kapitan nowe postanowienie co do urządzenia tutejszego batalionu ochotników.

— Gazeta madrycka z d. 2. Sierpnia donosi: Niektóre resztki powstańców, którzy w pierwszéj chwili wymknęli się wojsku, wałęsają się w okolicy Igualawy, Villafranca i w innych punktach. Ludzie ci, którzy na barykadach ogłaszali rzeczpospolitą, są dziś pod rozkazami dobrze znanych karlistów Kabecilles, co stwierdza pogłoskę rozsianą o sprymierzu stronnictw skrajnych.

Depesza z Madrytu pod d. 5. Sierpnia donosi: Bandy katalońskie częścią otoczone, częścią rozpędzone zostały. Jenerał Falcon cofnął się do Francyi. Markiz Albaida znajduje się jeszcze w więzieniu.

Grecya.

Ateny, 20. Lipca. — Rozkaz królewski stanowi utworzenie rady dla spraw międzynarodowych, przydanéj do ministerstwa domu królewskiego i spraw zagranicznych. Rada ta składa się z 5ciu członków niepobierających żadnéj płacy. — Dochodzi tu wiadomość urzędowa, że królewskie wojsko wytropiło opryszków w ich kniejach i miejscach gdzie się ukrywali w Parnassie, starło się z niemi, wielu raniono i zabito.

Turcya.

Z Konstantynopola pod d. 28. Lipca donoszą: Pan Buteniew przybył do Odessy. Flotyla admirała Lyons rozłożyła się częścią w Smyrnie i w Pireusz, częścią nad bregami Syryi.

Rozmaite wiadomości.

— W tych dniach jednocześnie zjawiły się w Rzymie i w Paryżu dwie naraz nader ważne osobliwości pod względem sztuki i archeologii. I tak, hr. Orsat Pocic (Orsato Pozzo), znany poeta Sławian południowych, odkrył w kościele św. Klemensa w Rzymie, dwa starożytne wizerunki apostołów słowiańskich śś. Cyrylla i Metoda, ubranych w starogreckim stroju biskupów wschodniego kościoła. Odkrycie to wielkie zrobiło pomiędzy artystami w Rzymie wrażenie; hr zaś Pocic kazał je wiernie przez znakomitego malarza dla siebie skopiować. — Drugą niemniéj interesującą ciekawością, jest dar pana Game, dawniéj naczelnego chirurga armii francuskiéj, który bibliotece cesarskiéj w Paryżu ofiarował portret Jana Guttenberga, wynalazcy sztuki drukarskiéj, wybornie za życia tegoż malowany, a przedstawiający tego ojca drukarstwa w wieku pomiędzy 60 a 70 rokiem życia. Drogocenny ten dar umieszczony został w galeryi Parnassu przy wstępie do gabinetu medalów.

Wiadomości naukowe.

Towarzystwo naukowe krakowskie, zawieszone w czynnościach swoich przez ciąg 3letni, z powodu organizacyi statutów swoich, odbyło dnia 26. z. m. pierwsze posiedzenie swoje prywatne. Odtąd towarzystwo to przestaje nosić nazwę Towarzystwa naukowego połączonego z uniwersytetem jagiellońskim, a natomiast przyjmuje nazwę: C. k. towarzystwo naukowe krakowskie. Dotychczasowy prezes pan Piotr Bartynowski kurator uniwersytetu i radca sądu wyższego, odczytał sprawozdanie, w którem skreślił koleje prac komitetu reorganizacyjnego aż do chwili, w któréj statut towarzystwa otrzymał najwyższe potwierdzenie. Dla małéj liczby członków obecnych, wybór prezesa towarzystwa odłożono do późniejszego czasu.

Wiadomości literackie.

Poznań, 9. Sierpnia. — »Przyrody i przemysłu« wyszedł Nr. 32 i zawiera: Aforyzmy o estetyce przyrody. List IV przez Wacława Zapolskiego. — Część praktyczna. Przemysł: Odwiedziny u technika. — Rozmaitości: Mikroskop.

Warszaawa. — Wyszedł z druku zeszyt CLXXXVIII. »Biblioteki warszawskiéj na miesiąc Sierpień i zawiera: Dr. Jan Siestrzyński, b. nauczyciel warszawskiego instytutu głuchoniemych, założyciel pierwszéj litografii w Polsce, przez Ludwila Jenike. Pamiętniki, przez Sabinę z G. G. Ikonografia. (Część archeologii ogólnéj) o nimbach, aureolach, gloriach i symbolach świętych, używanych na obrazach. Z archeologii ogólnéj Józefa Łopkowskiego (ciąg dalszy). Wyjątek z niewydanego jeszcze dzieła Adolfa Kudasiewicza p. t.: »Próbki filozofii mowy«, zawierające część wstępu i rzecz o piśmie (dokończenie), Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna. Wystawa powszechna rolnicza w Paryżu (część druga). Wznowienie Amphitryona w Théatre-Français. Profils et Grimaces przez Augusta Vacquerie. List Napoleona III. do Ponsarda. Wiadomości literackie. Szlachta pruska. Podług rękopismu z 1671 r., przez Ad. Am. Kosińskiego. Poezye. Dwa ustępy z Boskiéj komedyi, przekład Felixa Wicherskiego. Duma z dum ukraińskich. Pieśni lirnika o ukraińskiem kozactwie, przez Erazma Izopolskiego. Kronika literacka. Dziejopisowie krajowi. Tom II. Jakóba Sobieskiego pamiętnik wojny chocimskiéj, ksiąg troje; przełożył z łacińskiego Wład. Syrokomla, Petersburg, 1854, przez Juliana Bartoszewicza. Przegląd muzykalny, przez M. K. Próbki rymowe, pisał i wydał Romuald Zienkiewicz. Wilno, 1856, przez Antoniego Wagę. Rozmaitości. Poczet uczczonych pomnikami w katedrze na Wawelu, przez J. Łepkowskiego. Kronika zagraniczna. Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: Chemia, przez J. B...ę. Doniesienia literackie. Od redakcyi. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Czerwiec r. b.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 8. Sierpnia.

Pszenica 78—104 tal.

Żyto 56—66 tal., na Sierpień $59\frac{1}{4}$—59—$\frac{1}{2}$—59 tal., na Sierpień Wrzesień $57\frac{3}{4}$—$58\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $57\frac{1}{4}$—58—$57\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $55\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $53\frac{1}{2}$—53 tal.

Jęczmień wielki 48—52 tal.

Owies 35—38 tal.

Olej rzepiowy $18\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień 18 tal., na Sierpień Wrzesień $17\frac{7}{8}$ tal., na Wrzesień Paźdz., na Październik Listopad i na Listopad Grudzień $17\frac{1}{2}$ tal.

Olej lniany $14\frac{1}{3}$ tal.

Łój rosyjski 17 tal.

Okowita bez beczki $34\frac{3}{4}$—$34\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień 34—$\frac{1}{2}$—34 tal., na Sierpień Wrzesień $33\frac{3}{4}$—34—$33\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $32\frac{1}{4}$—$32\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad 30—$29\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 28—$27\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 8. Sierpnia.

Żyto 55—62 tal., na Sierpień 60—$59\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 59 tal., na Wrzesień Październik 58—$57\frac{1}{2}$ tal., Październik Listopad 55 tal., na dostawę wiosenną 54 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad tal.

Okowita $9\frac{7}{8}$ proc., na Sierpień 10 proc., na Sierpień Wrzesień $10\frac{1}{4}$ proc., na Wrzesień Październik $10\frac{3}{4}$ proc., na Październik Listopad $11\frac{5}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $12\frac{7}{8}$ proc.

Gdańsk, 7. Sierpnia. — Pod wpływam jak najpiękniejszéj pogody w Anglii sprzyjającéj wczesnemu dojrzeniu zboża i zapowiadającéj obfitość zbiorom targi londyńskie zupełnie ucichły. Każdy się cisnął ze starem ziarnem i tylko ze zniżeniem kilku szylingów na kwarterze takowe mógł pozbyć. Nieprzerwanie śliczny czas, ten sam wpływ wywiera i na wszystkie targi prowincyalne, bo w Szkocyi i Irlandyi jak i całéj Anglii również jest pogodnie. Po obliczeniu wypadku przyszłych zbiorów dopiero da się coś pewniejszego o cenach powiedzieć.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	5551	181	4638	437	—	26,797
z zagranicy	16,458	1681	19,364	2340	—	34,845

We Francyi z przyczyny, że już trzy lata nie było urodzaju ani też żadnych zapasów, i tylko ciągle zagranica składać się musiała na zapełnienie niedoboru w zbożu, utrzymuje się opinia że ceny zanadto zniżyć się nie mogą. W wielu departamentach pszenica przejrzała i sypie się ziarno z kłosów, a stąd i zbiór może być mniejszy pomimo obfitości przedstawiającéj się w polu.

Administracye wojskowa wydała rozkaz używania wojskowych w czasie trwającego żniwa.

W Holandyi, Belgii i Niemczech również z powodu najpiękniejszego szasu i widoku obfitych zbiorów spekulacya opuściła ręce i tylko na zaspokojenie konsumcyi małoznaczące odbywają się tranzakcye.

Na naszéj giełdzie nie było chęci do kupna i tylko z trudnością sto kilkadziesiąt łasztów pszenicy przeszło z rąk do rąk z wagą 87 do 89 funt., od 3 tal. 16 sgr. 8 fen. za szefel do 3 tal. 18 sgr. 4 fen.

Żyto płacilo z wagą 81 do 85 funtów 2 tal. 11 sgr. 8 fen. do talarów 2 sgr. 12 fen. 1.

Siemie lniane tal. 2 sgr. 6 fen. 8 szefel.

Toruń przeszło 15,540 szfli pszenicy, 3000 szefli siem. lnianego $2\frac{2}{3}$ rzep., 2094 bali dabowych, 33,152 belek sosnowych, 307 łasztów klepek, 461 dylów dębowych. Powietrze cały tydzień chłodne po małym deszczu na nowo się ocieplilo.

Kursa zamian. — Londyn 202. Amsterdam $102\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 9. Sierpnia.

BAZAR: Nieżychowski z Granówka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Meier z Dhemnitz, Ksostermeyer z Bielefeld, Nynagel z Berlina, Pächter z Arnswalde.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Załuski z Rydzyny, Bojanowski z Małpina, Martini z Ludom, Fränkel z Kolonii.

HOTEL DU NORD: Gajewski z Wolsztyna, Ossowidzki z Gostyczyna, Krzyżanowski z Dziećmiarek, Skrzydlewska z Ocieszyna.

HOTEL BAWARSKI: Wolański z Barda, Węsierski z Modliszewka, Holleufer z Grudziądza, Sokolnicka z Sośnicy.

POD CZARNYM ORŁEM: Löwe z Wrześni, Długołęcki z Czernijewa.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Tuch z Magdeburga.

HOTEL BERLIŃSKI: Scheil z Świdnicy, Albrecht z Popówka, Goski z Kożuszkowéj woli.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Hoppe z Brrlina, ul. Frydrykowska Nr. 32.; Fromm z Gniezna, Grobla Nr. 12.; Spiess z Berlina, Garbary Nr. 39.

OBWIESZCZENIE.

W celu wynajęcia sześciu miejsc do sprzedawania chleba, położonych na ulicy Wilhelmowskiéj na trzy lata od 1. Stycznia r. 1857. aż do końca Grudnia r. 1859. wyznaczyliśmy termin licytacyjny na dzień 18. Sierpnia r. b. o godzinie 11éj przed południem przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta, na ratuszu.

Chęć wynajęcia mających wzywamy na ten termin, nadmieniając, że warunki są w naszéj Registraturze do przejrzenia.

Poznań, dnia 23. Lipca 1856.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Na gruncie zakładu siedm wdów przy ulicy Garbarskiéj sprzeda Pan Plichta, Sekretarz miasta, w terminie dnia 13. m. b. po południu o godzinie 4éj za gotową zapłatę najwięcéj dającemu
1) około 120 kwart dziegdziu,
2) stary okuty wóz,
3) małą beczkę i blaszany lewar.

Poznań, dnia 4. Sierpnia 1856.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu ze wojsko, które w miesiącu Lipcu r. b. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 11. i 12, t. m.

Poznań, dnia 9. Sierpnia 1856.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Wedle podanych tax chleba na miesiąc Sierpień r. b. sprzedawać będą piekarze chleb po Sgr. 5 i bułki po Sgr. 1 po najcięższéj wadze:

I. Chleb.	funt.	łut.
1) Teodor Osiuszkiewicz, Rybaki 17.,	4	—
2) Ignacy Osiuszkiewicz, Św. Marcin 12.,	4	—
3) Zygmunt Bamberg, ulica Stawna 5.,	3	8

II. Bułki.	łut.
1) Dorn, na twierdzy,	10½
2) Jan Maywald, Św. Wojciech 3.,	10
3) Karól Brzozowski, Św. Marcin 68.,	10
4) Zygmunt Bamberg, ulica Stawna 5.,	10
5) Emil Tiedemann, ulica Szeroka 7.,	10
6) Rudolf Krug, ulica Wrocławska 33.,	10

Zresztą odwołuje się do tax chleba na miejscach sprzedaży wywieszonych.

Poznań, dnia 7. Sierpnia 1856.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

AUKCYA.

Z polecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę w ***poniedziałek dnia 11. Sierpnia r. b.*** po południu o godzinie 2éj w handlu przedtém Alexandra Wołczyńskiego, przy starym Rynku Nr. 82. resztę zapasów, jako to: ***towary i sprzęty kramne,*** stoły, repozytorya z remizów i sklepów, jako też legary, ½ beczki smarowidła do wozów, znaczną ilość rozmaitych próżnych butelek, beczki, skrzynie i kosze.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

Nauczyciel domowy, katolik, zaopatrzony w dobre świadectwa, stara się o miejsce. Bliższych wiadomości udzieli pan ***J. K. Zupański w Poznaniu,*** ulica Nowa Nr. 15.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber,*** doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, ciepłe i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą też została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszej Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Grodziskie piwo odtąd w zapasie u ***E. Morgenstern,*** przy Wilhelmowskim placu Nr. 4.

Medal złoty 1845. — Medal srebrny 1845.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu,*** tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera,*** na przeciw zegaru pocztowego.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta każdego dnia od 9. do 4. godziny.

Fabryka do oświetlenia gazem.

Szanownéj publiczności uprzejmie donoszę, iż urządziłem w moim domu, przy ulicy Wysokiéj Nr. 4. (Św. Marcin) fabrykę bronzu do ***zaprowadzenia gazu wszelkiego rodzaju,*** jako to: pająki, świeczniki ścienne, wiszące i do posuwania, aparaty do gotowania, i każde inne pod tym względem artykuły, jestem więc w możności wykonania wszelkich zamówień do zaprowadzenia prywatnego światła gazowego prędko i jak najtaniéj. Przedmioty powyżéj wyszczególnione są zawsze w zapasie. Także pająki do oleju używane zmieniają się do gazu.

Wszystkie roboty wykonywam tylko z najlepszego materyału pod moim ścisłym dozorem przez doskonałych praktycznie uzdatnionych ludzi, i daję najrozleglejsze zaręczenie.

H. Schneider, ślósarz majster.

Oświadczam Szanownéj Publiczności, iż jestem zaopatrzony w wszelki dobór spodni, rękawiczek, szelek, krawatów i t. d. w najlepszych gatunkach i tanich cenach. Przytém przyjmuję obstalunki i reparacye i wykonuję je w jak najkrótszym czasie.

Adamski,
rękawicznik. Ulica Wrocławska Nr. 30.

!!! WIELKA WYPRZEDAŻ !!!

po cenach znacznie zniżonych, rozpoczyna się z dniem 2. Lipca r. b. na towary galanteryjne, wyroby skórzane, materyały piśmienne, perfumerye etc. w handlu ***P. Przespolewskiego,*** ulica Wilhelmowska obok Hotelu Bawarskiego.

Młockarnie gdańskie cztero i parokonne, oraz **Siewniki toruńskie do zboża,** wprost z Gdańska i Torunia sprowadzone, poleca Handel Zelaza i Machin rolniczych

F. Oberfeld i Spółki.

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności uprzejmie donoszę, iż robotę garncarską przejąłem na siebie po moim zmarłym ojcu i takową na własny rachunek prowadzić będę.

Staraniem mojém będzie pozyskać zaufanie, którém mój ojciec był zaszczycany i zapewniam najtańsze ceny i rzetelność.

Gniezno w Lipcu 1856.

Otto Knaack, garncarz majster.

Polecenie do Paryża
(Commissions pour Paris).

J. N. Bońkowski, Doktor prawa, tłumacz przysięgły przy sądach Paryskich, zamieszkały w tém mieście od lat 22, przyjmuje wszelkiego rodzaju polecenia. Pisać w jakimbądź języku franco pod napisem: A Mr. **J. N. Bońkowski, Interpréte-Traducteur-Juré** près les Cours et Tribunaux 247 Rue St. Honoré à **Paris.**

Mechanik potrzebujący roboty, drzewianych maszyn, reperacyą ich, budowanie nowych sieczkarni konnych, pomp i ręcznych i t. p. Właściciele potrzebujących uprasza się o wiadomość. Ulica Św. Marcinska Nr. 19. w Poznaniu.

Poudrette (exkrementa ususzone i utarte na proch dla gnojenia gruntów) do uprawy jesiennéj, wraz z najnowszymi raportami pod względem ważności tegoż sposobu gnojenia, mają w zapasie

Bracia Auerbach.

☞ Przy małéj Garbarskiéj ul. Nr. 1. na parterze jest do najęcia od 1. Października r. b. pomieszkanie z 3 izb, kuchni i przynależytości składające się.

Aptekę moją na Chwaliszewie i fabrykę sztucznych wód mineralnych, kupił odemnie aptekarz Pan **G. Reimann.** Dziękując uprzejmie za zaufanie, którego od wielu lat doznawałem, upraszam uprzejmie, o zaszczycenie takowem także i mego następcę.

Gustaw Winkler.

Odnosząc się do powyższego doniesienia, polecam pod moim zarządem obecnie będącą aptekę i fabrykę sztucznych wód mineralnych, względom szanownéj publiczności. Poznań, dnia 7. Sierpnia 1856.

Gustaw Reimann.

Są do sprzedania z wolnéj ręki dobra ***Golińskie*** z miastem tegoż nazwiska w powiecie Konińskim, gubernii Warszawskiéj, dwie mile pocztowe od granicy Xięstwa Poznańskiego położone; przy trakcie bitym pomiędzy Słupcą a Koninem. Rozległość tego majątku włók 156 miary nowo-polskiéj, w tém lasu włók 22, łąk około 30 włók; grunta folwarczne prawie pszenne, żytnie lżejże zajęte pod miasto i wypuszczone na czynsz. Bliższa wiadomość u Wgo Stanisława Ulatowskiego, dziedzica dóbr Kraśnicy pod Koninem.

Dwa grunta Nr. 33. i 36. (Nr. Hyp. 85. i 88.) na przedmieściu Śgo Wojciecha w Poznaniu, są z wolnéj ręki, oba razem lub pojedyńczo do sprzedania. Na każdym z nich stoją dwa murowane domy, przytem ogródki; w domu Nr. 85. jest piekarnia. Warunki sprzedaży są dla kupującego nader korzystne, dowiedzieć się o nich można u właściciela.

Dominium Chwalibogowo pod Wrześnią ma 200 skopów, zdatnych dla rzeźników, do sprzedania.
P. W.

☞ ***Przy małéj Garbarskiéj ulicy Nr. 1.*** jest do wynajęcia od 1. Paźdz. pierwsze piętro, składające się z 4. pokoi, kuchni i przynależytości.

Kram obszerny z wystawnem oknem podług najnowszego gustu z wszelkiemi dogodnościami i pomieszkaniem, lub bez, jakoli remizy i stajnia na cztery konie są pod ***Nr. 14. ulicy Wrocławskiéj*** od Św. Michała do wynajęcia.

Karmelki codzień świeże po 12—15 Sgr. funt; wszelkie Cukry, jako: Pomadki, Praliny, orzechowe Karmelki, Pâte de l'Orient itd. po 30, 20 i 15 Sgr. funt, oraz znaczny wybór zawsze świeżych Ciast poleca ***Cukiernia A. Pfitznera*** w Poznaniu.

Ktoby oddał do expedycyi gazety niniejszéj zgubione 9. m. b. dwa bilety bankowe po 25 Tal. i jeden kupon z listu zastawnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego na 17 Tal. 15 Sgr., otrzyma obok podzięki serdecznéj 7½ Tal. nagrody.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 8 Sierpnia 1856	Stopa pCt	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	101	—
dito z roku 1850.	4½	—	102¼
dito z roku 1852.	4½	—	102¼
dito z roku 1853.	4	—	97⅛
dito z roku 1854.	4½	—	102⅛
Obligi długu skarbowego	3½		86¼
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½		—
dito miasta Berlina	4½		101¾
dito dito	3½	84¾	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½		92⅞
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	91¾	
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	88⅝
dito Szląskie	3½	88	—
dito Prus zachodnich	3½	86	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93
Louisdory	—		110⅞
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4		101